

Rozważania: wtorek 14 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na wtorek
czternastego tygodnia czasu
zwykłego. Poruszane tematy to:
miłość do każdego z osobna
pośród tłumu innych; wspólna
modlitwa z braćmi i siostrami;
dzielenie się z Bogiem
problemami innych.

- Miłość do każdego z osobna
pośród tłumu innych;
- Wspólna modlitwa z braćmi i
siostrami;
- Dzielenie się z Bogiem
problemami innych.

.....

TŁUM JEST JEDNYM z głównych bohaterów w życiu Jezusa. Wielokrotnie czytamy, że zgromadzeni ludzie na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego lub na pobliskim wzgórzu słuchają Go, przynoszą Mu chorych, doświadczają Jego cudów lub witają Go, gdy zbliża się do Jerozolimy. Podczas tych zgromadzeń, które czasami przyciągały tysiące ludzi, Jezus dostrzega każdą z tych osób indywidualnie. Tłumy nie przeszkadzają Mu w dalszym dzieleniu się swoją miłością z każdym mężczyzną i każdą kobietą. Ewangelisci odnotowują nawet, jak litował się, gdy patrzył na tych wszystkich ludzi „znękanych i porzuconych jak owce nie mające pasterza” (Mt 9,36).

„Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas – pisał św. Paweł,

pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5,14). Świadomość, że Jezus ofiarował zbawienie każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, popycha nas do wyjścia pośród tłumu, by głosić tę dobrą nowinę. „Miłość Chrystusa przynagła nas - komentuje św. Josemaria - do wzięcia na swoje barki części tego Boskiego zadania zbawienia dusz (...). Stąd bierze się gorące pragnienie, by uważać się za współodkupicieli wraz z Chrystusem, zbawienia wraz z Nim wszystkich dusz”^[1], z mocnym przekonaniem, że najlepszym apostołstwem jest nasze własne świadectwo życia przepełnionego radością Ewangelii.

Każdego dnia napotykamy na swojej drodze ogromną liczbę osób oprócz naszej najbliższej rodziny, czy to na ulicy, w środkach transportu publicznego, czy w naszych miejscach pracy. Dowiadujemy się

również o innych ludziach za pośrednictwem Internetu i innych mediów. Wszyscy oni są częścią tego samego gospodarstwa domowego: wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, mieszkańcami tego samego świata, jednakowo powołanymi, by dotrzeć do prawdziwej ziemi ojczystej. Każde spotkanie jest okazją, aby spojrzeć na nich spojrzeniem Jezusa, modlić się za nich, współczuć ich potrzebom i ofiarować im naszą radość i nasz pokój.

ŚW. JOSEMARÍA ZAUWAŻYŁ KIEDYŚ, że Pan ma wzrok i serce skierowane na ludzi, na wszystkich ludzi, nie wykluczając nikogo. I dodawał: „Nie zapominajmy, że nie możemy być obojętni wobec ludzi. Wobec doktryny, tak. Z ludźmi, nigdy, nigdy! Działając w ten sposób, z

konieczności będziemy - takie jest nasze powołanie - solą i światłem, ale pośród tłumu. Od czasu do czasu wycofamy się do łodzi lub udamy się na górę z Jezusem; ale zwykłą rzeczą będzie żyć i pracować wśród ludzi, jako jeden z tłumu”^[2].

Fakt, że wiele modlitw, które odmawiamy, jest formułowanych w pierwszej osobie liczby mnogiej - my - jest związany z więzią, która łączy nas wszystkich. Znaczące jest to, że pierwsze dwa słowa modlitwy, której nauczył nas Jezus, gdy apostołowie zapytali Go, jak mogą się modlić, to „Ojcze” i „nasz”. Zwracamy się do Boga, który jest Ojcem wszystkich ludzi, i czynimy to razem z samym Jezusem, który jest Synem i człowiekiem takim jak my, zjednoczonym ze wszystkimi mężczyznami i kobietami całej ludzkości. A to, o co prosimy Go w tej modlitwie, nie jest tylko odosobnioną prośbą, ale czymś, co przedstawiamy

również w imieniu naszych braci i siostr: *chleba naszego daj nam dzisiaj, odpuść nam nasze winy, nie wódź nas na pokuszenie, zbaw nas ode Złego....*

Uświadomienie sobie tego wymiaru „my” w wielu odmawianych modlitwach może być sposobem na wzmocnienie więzi, które jednoczą nas z innymi, na włączenie wszystkich w naszą modlitwę. W ten sposób rozwinię się w nas żarliwa miłość do świata, będącego miejscem naszego spotkania z Bogiem i drogą do świętości. „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3, 22-23), pisał św. Paweł. W obliczu tej prawdy „cieszymy się dobrem, które nas otacza i stawiamy czoła wyzwaniom naszych czasów”^[3].

MOŻEMY SOBIE WYOBRAZIĆ, że kiedy Jezus oddalał się samotnie w odosobnione miejsce, aby się modlić, rozmawiał ze swoim Ojcem o ludziach, których spotykał w ciągu dnia: o chorych i potrzebujących, którzy przychodzili do Niego, o apostołach, którzy opowiadali Mu o swoich nadziejach i obawach, o faryzeuszach, którzy zadawali Mu szczere lub mniej szczere pytania... W ten sam sposób w naszej modlitwie możemy dzielić się z Bogiem troskami i zmartwieniami ludzi, których znamy: Członkowie rodziny, przyjaciele, koledzy z pracy... Nawet ci, z którymi być może spotkaliśmy się tylko przelotnie, ci, którzy sprawili nam jakąś przykrość lub o których wiemy, że cierpią. Ponieważ kiedy się modlimy, nawet jeśli jest to intymny dialog z Bogiem, nie zatrzymujemy się tylko na naszych osobistych problemach; nie możemy pominąć świata, w którym żyjemy, problemy innych również

wypełniają nasze serce, ponieważ zajmują serce Chrystusa i Kościoła. Ten wymiar modlitwy jest częścią naszej kapłańskiej duszy.

„Chrystus nie przeszedł obojętnie obok nieszczęść świata: za każdym razem, gdy dostrzegał samotność, cierpienie ciała lub ducha odczuwał silne współczucie, jak serce matki”^[4]. Na przykład, gdy tłum otoczył Go w Nain, umiał dostrzec ból wdowy, która właśnie straciła jedyne syna (por. Łk 7,11-12). Prawdopodobnie w domu w Nazarecie Jezus był świadkiem współczujących spojrzeń Maryi i Józefa. Nie bez powodu Jego matka była jedyną osobą, która pośród zgiełku i zamieszania wielkiego wesela zauważyła, że zabrakło wina. Z pewnością ogarnęła ją litość, gdy wyobraziła sobie, jak przykre może to być dla nowożeńców, więc nie wahała się ani chwili, by poprosić Syna o interwencję. Możemy prosić Maryję

o to samo spojrzenie, o serce uważne na ból innych, uważne na potrzeby ludzi wokół nas, aby móc z ufnością powierzyć ich Jezusowi.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkty 120-121.

[2] Św. Josemaría, *Rozmowy z Bogiem*, str. 161.

[3] Ks. Prałat Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 19-III-2022.

[4] Franciszek, *Audiencja*, 13-II-2019.
